

Sygnatura akt II AKa 5/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2019 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Piotr Kaczmarek

Sędziowie: SSO del. do SA Mariusz Wiązek (spr.)

SSA Robert Zdych

Protokolant: Wiktoria Dąbrowicz

przy udziale prokuratora Prokuratury (...) Marka Ratajczyka

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2019 r.

sprawy

D. C.

oskarżonego z art. 280 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze

z dnia 23 października 2018 r. sygn. akt III K 81/18

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. Ś. 738 zł, w tym należny podatek od towarów i usług, tytułem obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, poniesionymi wydatkami obciążając Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

D. C. został oskarżony o to, że :

w dniu 14 kwietnia 2018 roku, około godziny 22:15 w mieszkaniu przy ulicy (...) (...) w B., województwa (...), po uprzednim użyciu noża o ostrzu długości około 20 cm, trzymanego w dłoni ostrzem skierowanym w stronę U. K. oraz grożąc natychmiastowym jego użyciem zażądał od niej wydania pieniędzy wskutek czego wyjęła ona z torby swój portfel i otworzyła go, a następnie zabrał z tego portfela pieniądze w banknotach w kwocie łącznej 2.500 złotych oraz 60 euro, odpowiadającej kwocie 250,61 złotych, powodując łączne straty w wysokości 2.750,61 złotych, czym działał na jej szkodę,

tj. o czyn z art. 280 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 23 października 2018 r., sygn.. akt: III K 81/18 orzekł:

I. uznał oskarżonego D. C. za winnego popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku ustalając, że oskarżony zagroził pokrzywdzonej natychmiastowym użyciem trzymanego w dłoni noża o długości ostrza około 20 cm, stanowiącego przestępstwo z art. 280 § 2 kk i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 46 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego D. C. obowiązek naprawienia w całości wyrządzonej przestępstwem szkody poprzez zapłatę na rzecz U. K. kwoty 2750zł 61gr;

III. na podstawie art. 230 § 2 kpk zwrócił J. S. dowód rzeczowy w postaci noża opisany na k. 156 akt sprawy;

IV. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu D. C. okres tymczasowego aresztowania, od dnia 15 kwietnia 2018r. godzina 10:45 do dnia 23 października 2018r.;

V. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. Ś. kwotę 1020zł oraz dalsze 234zł 60gr tytułem podatku VAT, a także kwotę 668zł 70 gr tytułem zwrotu wydatków;

VI. zwolnił oskarżonego D. C. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych i nie wymierzył mu opłaty.

Apelację od tego wyroku wniosła obrończyni oskarżonego.

Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. wyrokowi zarzuciła:

1. obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 7, 92, 410 i 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez dowolną wybiórczą, a nie swobodną i uwzględniającą całokształt dowodów i okoliczności ujawnionych w toku postępowania, ocenę dowodów skutkującą:

- odmową wiarygodności wersji przebiegu zdarzenia podawanej przez oskarżonego, pomimo tego, że od początku jest ona konsekwentna, spójna i logiczna;

- przydaniem waloru wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonej i świadka P. K., pomimo tego, że ich wersje zdarzenia są wewnętrznie sprzeczne, niespójne i w wielu istotnych elementach znacząco się od siebie różnią;

- niezasadnym przyjęciu, że pokrzywdzona U. K. rozpoznała nóż którym miałby jej grozić oskarżony, pomimo tego, że w toku postępowania oskarżony wykazywał, że czynność okazania została przeprowadzona wadliwie, sprzecznie z treścią art. 173 § 1 k.p.k.;

- pominięciem, że pokrzywdzona miała doświadczenie w podobnej sprawie, albowiem w 2015 r. została pobita i okradzona co mogło mieć wpływ na obciążenie przez nią oskarżonego dodatkowymi okolicznościami.

2. obrazę przepisów prawa procesowego, a to art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. poprzez niezasadne oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie eksperymentu procesowego z udziałem oskarżonego i pokrzywdzonej na miejscu zdarzenia, tj. w mieszkaniu pokrzywdzonej w B. przy ul. (...) (...) polegającego na sprawdzeniu w sposób doświadczalny okoliczności faktycznych mających znacznie dla rozstrzygnięcia i odtworzenia przebiegu zdarzenia celem zweryfikowania wersji przebiegu zdarzenia podawanego przez oskarżonego, pokrzywdzoną i świadka P. K..

Na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu i przyjęcie, iż czyn stanowi usiłowanie rozboju (art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k.) i stosownie do tego o zmianę rozstrzygnięcia w zakresie wymiaru kary i obowiązku naprawienia szkody;

ewentualnie:

- uchylnie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego jest bezzasadna w stopniu oczywistym, a zarzuty w niej podniesione nie znajdują potwierdzenia zarówno w zgromadzonym materiale dowodowym jak i w przebiegu postępowania przed Sądem I instancji.

Istotą apelacji jest kwestionowanie wiarygodności świadków oskarżenia: pokrzywdzonej U. K., jej męża P. K. i jej teściowej K. K.. Równocześnie apelująca wnosi, by ustalenia faktyczne oparte były na wyjaśnieniach oskarżonego D. C.. Stanowisko to nie zasługuje na aprobatę. Ustalenia Sądu Okręgowego zostały dokonane zgodnie z dyrektywami przepisu art.7 k.p.k. Przez Sąd I instancji zostały ocenione wszystkie dowody, ocenione swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, jak i doświadczenia życiowego. Wszystkie zarzuty apelacji dotyczące oceny zeznań świadków oskarżenia, dokonanej przez Sąd I instancji nie mają oparcia w zebranych materiale dowodowym. Oskarżony nie kwestionuje tego, że przybył do mieszkania pokrzywdzonej, by dokonać na niej rozboju. Taki rozbój popełnił on już w przeszłości w roku 2015. Oskarżony kwestionuje używanie noża i dokonanie zaboru pieniędzy. Twierdzi, że wystraszył się widząc, że z pokrzywdzoną rozmawia przez internet mężczyzna i dlatego zbiegł nie dokonując rozboju. Zasadnie Sąd Okręgowy ustalił przebieg zdarzenia na podstawie zeznań U. K., obserwującego fragmenty zdarzenia przez łącza internetowe P. K. i zeznań świadka, który tylko znał relacje wymienionych osób, ale relację jeszcze w trakcie zdarzenia - K. K.. Zeznania te wbrew wywodom apelacji są konsekwentne, wzajemnie się uzupełniają, są logiczne i nie budzą żadnych wątpliwości co do zasadniczego przebiegu zdarzenia. Od początku postępowania pokrzywdzona konsekwentnie zeznawała, że mężczyzna, który wszedł do jej mieszkania groził jej nożem i dokonał zaboru gotówki którą wówczas miała. Takie zeznania pokrzywdzona złożyła już w nocy zdarzenia o godzinie 23.40, składając zawiadomienie o przestępstwie niewiele ponad godzinę po krytycznym wydarzeniu. Konsekwentnie od tego przesłuchania pokrzywdzona twierdziła, że napastnik posługiwał się nożem i zabrał wydaną mu gotówkę. Te zeznania - odnośnie noża – znajdują potwierdzenie w zeznaniach męża pokrzywdzonej P. K.. W chwili zdarzenia świadek ten na skutek łączenia internetowego widział fragment mieszkania w którym przebywała żona. W obiektywie internetowej kamery zobaczył on napastnika w którego dłoni widział nóż. Konsekwentnie o tym zeznawał podczas postępowania przygotowawczego jak i przed Sądem. Jeszcze w chwili zdarzenia telefonicznie powiadomił swoją matkę - był za granicą, prosił o wezwanie policji. Powiedział matce o napastniku, nożu i w konsekwencji zagrożeniu życia żony. Taka też była relacja świadka K. K., która nadto zeznała, że syn rozmawiając z nią był bardzo przestraszony. W ocenie Sądu Apelacyjnego brak było jakichkolwiek podstaw do kwestionowania zeznań wymienionych świadków i słusznie Sąd Okręgowy oparł swoje ustalenia na tych właśnie zeznaniach. Podnoszone w uzasadnieniu apelacji drobne różnice w zeznaniach świadków jak to, czy pokrzywdzona chwyciła nóż, którym posługiwał się napastnik, czy też tylko się osłaniała, jak też zakres pola widzenia zdarzenia przez świadka P. K. przez łącze internetowe, w ocenie Sądu Apelacyjnego są naturalne, wynikają z dynamiki zdarzenia, jego dramatyzmu jak i upływu czasu. Zarzut jakoby pokrzywdzona miała jakiś interes prawny w takim, a nie innym złożeniu zeznań wynikający jakoby też z wydarzeń z przeszłości pokrzywdzonej, a równocześnie jakoby tylko oskarżony relacjonuje zdarzenie obiektywnie brzmi wręcz niezrozumiale. To przecież właśnie oskarżony, który w przeszłości był karany między innymi za przestępstwo rozboju, doskonale wie jaka jest różnica w konsekwencjach prawnych między występkiem rozboju, a zbrodnią kwalifikowanego rozboju przy użyciu noża. W oczywistym i zrozumiałym interesie oskarżonego, który został szybko ustalony jako sprawca przestępstwa po numerze swojego telefonu, którym się posługiwał planując napad jest kwestionowanie chociaż tego, że czyn popełnił przy użyciu noża. W tym zakresie ustalenia Sądu Okręgowego oparte na zeznaniach świadków oskarżenia należy uznać za prawidłowe. Zarzuty apelacji, iż Sąd Okręgowy niezasadnie nie dał wiary oskarżonemu twierdzącemu, że nie dokonał w trakcie rozboju zaboru pieniędzy, są w ocenie Sądu Apelacyjnego w tym samym stopniu bezzasadne. W tym zakresie Sąd I instancji dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonej i swoje ustalenia logicznie uzasadnił. Zarzuty apelacji, by niezbędne było dokonywanie kolejnych ustaleń: od kiedy pokrzywdzona mogła mieć kwotę pieniędzy stanowiących zagrabione mienie i czy w międzyczasie nie wpłacała pokrzywdzona kwot na rachunek bankowy, biorąc pod uwagę stosunkowo niedużą w obecnych realiach kwotę utraconych pieniędzy należy uznać za zupełnie bez znaczenia. Istotna w tej materii jest wiarygodność pokrzywdzonej, która nie została podważona.

Zarzut ostatni – naruszenia prawa procesowego - przez oddalenie przez Sąd Okręgowy wniosku dowodowego o przeprowadzenie eksperymentu procesowego na okoliczność co mógł zaobserwować mąż pokrzywdzonej przez kamerę internetową podczas krytycznego zdarzenia jest zupełnie bezzasadny, a wniosek dowodowy został słusznie

oddalony podczas postępowania przed Sądem I instancji. Co oczywiste laptop jest urządzeniem przenośnym, a sama pokrzywdzona w swoich zeznaniach podaje, że zmieniała położenie monitora w trakcie krytycznych zdarzeń, słusznie Sąd Okręgowy oddalając wniosek dowodowy stwierdził, że nie ma żadnych możliwości odtworzyć ustawienia kamery w jakim była podczas zdarzenia i tym samym ewentualny eksperyment nie przyczyniłby się w żaden sposób do dokonania stanowczych ustaleń.

Mając powyższe na uwadze należało wszystkie zarzuty apelacji uznać za bezzasadne stwierdzając, że zebrany materiał dowodowy dawał całkowitą pewność, że w krytycznym miejscu i czasie oskarżony dopuścił się zbrodni kwalifikowanego rozboju posługując się nożem dokonując rabunku pieniędzy na szkodę U. K.. Równocześnie Sąd Apelacyjny biorąc pod uwagę uprzednią karalność oskarżonego, w tym za podobne przestępstwo rozboju podziela w pełni stanowisko Sądu Okręgowego co do ustalonych okoliczności mających znaczenie dla wymiaru kary orzeczonej oskarżonemu uważając tą karę za sprawiedliwą.

O kosztach nieopłaconej obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym orzeczono na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. prawo o adwokaturze (Dz.U. z 2016 r., poz. 1579) oraz § 4 ust. 1 i § 4 ust. 1 oraz § 14 ust. 1 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2016.1714 z dnia 2016.10.08).

Na podstawie art. art. 634 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k., a także w zw. z art. 616 § 2 k.p.k. i art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983r. Nr 49, poz. 223 z późniejszymi zmianami), zwolniono oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i obciążono tymi kosztami Skarb Państwa. Sąd Apelacyjny miał w tej mierze na uwadze stan majątkowy i osobisty oskarżonego, a także brak możliwości zarobkowych.

SSO(del. do SA) Mariusz Wiązek SSA Piotr Kaczmarek SSA Robert Zdych